



Sygn. akt I PK 196/08

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gersdorf

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z powództwa W. R.

przeciwko Politechnice [...]

o przywrócenie do pracy i inne roszczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 6 marca 2009 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w [...]

z dnia 28 listopada 2007 r.,

1. oddala skargę kasacyjną,

2. [...]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2007 r., Sąd Rejonowy dla [...] - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził od pozwanej Politechniki na rzecz powoda W. R. kwotę 6.486,90 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie

umowy o pracę bez wypowiedzenia oraz oddalił powództwo w zakresie roszczeń o przywrócenie do pracy, o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, o dodatkowe wynagrodzenie roczne za lata 2003-2006 i o nagrodę jubileuszową za 40 lat pracy.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód, będący pracownikiem pozwanej od 20 listopada 1992 r., w dniu 22 listopada 2001 r. został wybrany grupowym społecznym inspektorem pracy. U pozwanej obowiązywał regulamin działalności socjalnej, który w § 15 przewidywał udzielanie pożyczek na uzupełnienie wkładu własnego w celu budowy domu jednorodzinnego. Osoba ubiegająca się o pożyczkę była zobowiązana przedłożyć pracodawcy m.in. pozwolenie na budowę i akt własności działki budowlanej. Wnioski o pożyczkę rozpatrywała komisja socjalna. Pracownicy pozwanej znali zasady dotyczące przedkładania dokumentów wymaganych przy pożyczkach, gdyż były one wywieszone na tablicy ogłoszeń. Komisja nie sprawdzała autentyczności dokumentów załączonych do wniosku. W dniu 12 stycznia 1999 r. powód złożył podanie o udzielenie pożyczki na budowę domu jednorodzinnego. Do podania załączył decyzję o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę domu jednorodzinnego, poświadczony odpis księgi wieczystej, która obejmowała niezabudowaną działkę gruntu oraz kosztorys. Umową z dnia 5 maja 1999 r. powodowi przyznano, a następnie wypłacono, pożyczkę w kwocie 15.000 zł. Podanie o pożyczkę, jak również umowę w tej sprawie, podpisała żona powoda, także zatrudniona w Politechnice. Odbiór pożyczki wypłaconej w gotówce pokwitowała żona powoda. W czasie trwania stosunku pracy powoda, pracodawca potrącał z jego wynagrodzenia miesięczne raty pożyczki w kwotach po 144 zł. Do chwili rozwiązania umowy o pracę powód nie spłacił całej pożyczki. Pozostałe do zapłaty 12.802 zł zostało ściągnięte od trzech poręczycieli. Żona powoda zwracała poręczycielom ściągnięte od nich kwoty. Angażami płacowymi z 17 maja i 17 listopada 2001 r. powód był powiadamiany o wysokości jego wynagrodzenia za pracę. Powód wcześniej korzystał z różnych pożyczek zakładowych, których spłata następowała przez potrącanie rat z wynagrodzenia za pracę. W lipcu 2002 r. kwesor Politechniki przeprowadził kontrolę dokumentów płacowych wszystkich pracowników zatrudnionych przez pozwaną, od których potrącano kwoty pożyczek udzielonych

na cele mieszkaniowe. Dokumenty w sprawie pożyczki udzielonej powodowi zostały sprawdzone w okresie pomiędzy 29 lipca a 2 sierpnia 2002 r. W wyniku kontroli okazało się, że identyczne załączniki (sporządzone na takich samych drukach, z takimi samymi pieczętkami i o takiej samej treści - poza nazwiskami) złożyło także pięć innych osób. Na tę okoliczność kwestor sporządził notatkę służbową w dniu 28 października 2002 r. Z treści księgi wieczystej wynika, że jest ona prowadzona dla nieruchomości, której ostatnim ujawnionym właścicielem jest Skarb Państwa. Pozwana pismem z 20 sierpnia 2002 r. zawiadomiła prokuratora o popełnieniu przestępstwa przez osoby, które posłużyły się tym samym odpisem księgi wieczystej. U pozwanej działają dwie organizacje związkowe NSZZ „Solidarność” oraz Związek Nauczycielstwa Polskiego. Rektor Politechniki pismami z dnia 21 sierpnia 2002 r. wystąpił do obydwu organizacji, informując je o zamiarze rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w następstwie przedłożenia przez niego podrobionych dokumentów w celu uzyskania pożyczki z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych na budowę domu jednorodzinnego. W odpowiedzi oba związki zawodowe udzieliły odpowiedzi, że powód nie jest ich członkiem i nie zwracał się do nich o obronę praw pracowniczych. Powód w rzeczywistości nie był członkiem żadnej organizacji związkowej i do żadnego związku nie zwracał się o obronę swych praw. Powód nie budował też domu jednorodzinnego. W dniu 23 sierpnia 2002 r. pracodawca wręczył powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Jako przyczynę rozwiązania umowy wskazał „przedłożenie podrobionych dokumentów w celu uzyskania pożyczki z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych na budowę domu jednorodzinnego”, a jako podstawę prawną - art. 52 § 1 pkt 2 k.p. W wystawionym powodowi świadectwie pracy pozwana stwierdziła, że „stosunek pracy powoda ustał w wyniku rozwiązania bez wypowiedzenia z winy pracownika - art. 52 § 1 pkt 1 i 2 k.p.”. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego [...], powód został uniewinniony od zarzutu, iż działając w celu uzyskania pożyczki przedłożył stwierdzające nieprawdę dokumenty w postaci odpisu księgi wieczystej oraz decyzji o pozwoleniu na budowę. Natomiast żona powoda, wyrokiem Sądu Rejonowego [...] z dnia 27 listopada 2000 r., została prawomocnie skazana na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem

jej wykonania za to, iż w dniu 12 stycznia 1999 r. działając w celu uzyskania pożyczki budowlanej dla męża złożyła stwierdzające nieprawdę dokumenty w postaci odpisu księgi wieczystej oraz decyzji o pozwoleniu na budowę, jak też podrobiła podpis powoda na umowie pożyczki, czym działała na szkodę Politechniki [...].

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd uznał za uzasadnioną - w rozumieniu art. 52 k.p. - przyczynę wskazaną przez pracodawcę w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę. To, że powód nie podpisał podania o pożyczkę ani umowy, jak też nie pokwitował odbioru gotówki nie oznacza, że powód o pożyczce nic nie wiedział. Zdaniem Sądu Rejonowego, skoro miesięczne wynagrodzenie powoda wynosiło około 1.500 zł brutto, to nie mógł nie zauważyć potrąceń rat, a nadto otrzymywał angaże płacowe informujące o wysokości wynagrodzenia. W ocenie Sądu, nie można przyjąć, że powód nie był świadomy dokonywania potrąceń rat z wynagrodzenia, nie wiedział ile zarabia i na co pieniądze z pożyczki zostały przeznaczone, tym bardziej, że D. i W. R. pozostają w ustroju majątkowym małżeńskiej wspólności ustawowej. Według Sądu Rejonowego, nie jest możliwe, aby powód tak dalece wykazywał niefrasobliwość i powierzył żonie prowadzenie spraw finansowych rodziny, że nie miał w nich żadnego rozeznania. Powód również jako grupowy społeczny inspektor pracy powinien umieć zadbać o własne interesy, skoro podjął się zajmowaniem spraw innych pracowników. Gdyby więc nie pobrał pożyczki, to niewątpliwie nie dopuściłby do potrąceń kwot z jego wynagrodzenia, trwających od 1999 r. Zdaniem Sądu, małżonkowie R. współdziałali ze sobą w zakresie składania dokumentów niezbędnych do uzyskania pożyczki i dlatego bez znaczenia jest kto faktycznie złożył dokumenty i je podpisał. W ocenie Sądu, pracodawca wadliwie określił podstawę prawną rozwiązania umowy o pracę (art. 52 § 1 pkt 2 k.p.), bowiem powód nie popełnił przestępstwa (został uniewinniony przez sąd karny, co tym samym wyklucza przyjęcie „oczywistości” popełnienia przestępstwa). Zachowanie powoda było natomiast ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych, co już samo w sobie stanowiło uzasadnioną podstawę rozwiązania stosunku pracy. Sąd Rejonowy uznał, że

pracodawca nie miał obowiązku uzyskiwania zgody organizacji związkowych na rozwiązanie z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, w sytuacji gdy powód jako społeczny inspektor pracy nie był członkiem żadnej zakładowej organizacji związkowej ani nie występował do tych organizacji o obronę swych praw pracowniczych. Dlatego - zdaniem Sądu Rejonowego - pracodawca nie naruszył art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy (Dz.U. Nr 35, poz. 163 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym od dnia 10 sierpnia 1985 r. Sąd Rejonowy przyjął, że uzyskanie przez powoda pożyczki na budowę domu na podstawie nieprawdziwych dokumentów było przejawem ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych tego typu, że uwzględnienie zgłoszonego przez niego roszczenia o przywrócenie do pracy byłoby sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (art. 8 k.p.). Przeciwnie uwzględnieniu zgłoszonego roszczenia przemawiało też zachowanie powoda w toku procesu polegające na udzielaniu niejasnych i nieprecyzyjnych odpowiedzi. Z drugiej strony, Sąd Rejonowy zaznaczył, że całkowite oddalenie powództwa (bez zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania na podstawie art. 477¹ k.p.c.) nie byłoby uzasadnione, gdyż pracodawca dokonał wadliwej kwalifikacji podstawy prawnej rozwiązania umowy o pracę, skoro przywołał w oświadczeniu złożonym pracownikowi art. 52 § 1 pkt 2 k.p. Z tych przyczyn Sąd Rejonowy oddalił powództwo w zakresie żądania przywrócenia do pracy na podstawie art. 8 k.p. z uwagi na jego sprzeczność ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa, co w konsekwencji prowadziło do oddalenia roszczenia o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy.

Od wyroku Sądu pierwszej instancji apelacje wniosły obie strony, przy czym powód zaskarżył ten wyrok w całości, zaś pozwana w części uwzględniającej powództwo. Wyrokiem z dnia 28 listopada 2007 r., Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił obie apelacje i zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania odwoławczego. Sąd Okręgowy uznał, że „ważna lektura” pisemnych motywów wyroku Sądu Rejonowego nasuwa spostrzeżenia o zachodzących sprzecznościach pomiędzy oceną dowodów, a wnioskami wyprowadzonymi na jej podstawie. Z tego względu Sąd Okręgowy nie dopatrzył się podstaw do przypisania powodowi czynu określonego przez pracodawcę w piśmie

rozwiązującym umowę o pracę jako "przedłożenie podrobionych dokumentów w celu uzyskania pożyczki z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych na budowę domu jednorodzinnego" stanowiącego ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Przyczyną rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia w trybie przewidzianym w tym przepisie mogą być tylko szczególnego rodzaju zawinione uchybienia pracownika, przy czym wina wymaga indywidualizacji. Nie można więc przypisać powodowi winy za czyn, który popełniła jego żona. Sąd Okręgowy - podobnie jak Sąd Rejonowy - uznał, że rozwiązanie z powodem umowy o pracę było zgodne z art. 13 ustawy o społecznej inspekcji pracy. Sąd odwoławczy zaprezentował stanowisko, według którego ustawodawca założył, że skoro pracownik podejmuje się funkcji w inspekcji pracy kierowanej przez związki zawodowe, pozostając poza strukturami związkowymi, to może "choćby z ostrożności" zwrócić się do wybranej organizacji związkowej o obronę swych praw pracowniczych, gdyż sprawowana przez niego funkcja nie chroni go w sposób bezwzględny przed rozwiązaniem stosunku pracy z jego winy. Według Sądu Okręgowego, pracodawca nie miał obowiązku uzyskania zgody wszystkich zakładowych organizacji związkowych na rozwiązanie z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia, zaś pozwana Politechnika zrealizowała powinność wynikającą z art. 30 ust. 2¹ ustawy o związkach zawodowych, skoro zwróciła się do działających u niej związków zawodowych zapytaniem, czy obejmują ochroną pracownicze prawa powoda. Sąd odwoławczy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że skorzystanie przez powoda z roszczenia o przywrócenie do pracy oznaczałoby wykroczenie poza granice społeczno-gospodarczego przeznaczenia tego prawa. Zdaniem Sądu Okręgowego, zarzucony przez pracodawcę powodowi czyn nie miał związku z jego działalnością jako społecznego inspektora pracy, jak też spór z pracodawcą nie dotyczył wykonywania tej funkcji. Pracodawca miał podstawy do pozostawania w przekonaniu, że podanie o pożyczkę zostało podpisane przez powoda, skoro dopiero ekspertyza grafologiczna wykazała, że podpis został sfalszowany przez jego żonę. Skoro małżonkowie R. pozostawali w ustroju małżeńskiej wspólności majątkowej, to pieniądze pobrane przez żonę powoda tytułem pożyczki na budowę domu wpłynęły do majątku wspólnego. W tej sytuacji - według Sądu Okręgowego-

powrót powoda do pracy, w wyniku orzeczenia uwzględniającego główne żądanie pozwu wywołałby słuszną dezaprobatę wśród innych zatrudnionych, gdyż pieniądze te zostały uzyskane wskutek przestępstwa dokonanego na szkodę pracodawcy. Od osoby wybranej przez załogę do pełnienia funkcji społecznego inspektora pracy oczekuje się wiarygodności i autorytetu, dlatego wymaga się od niej postawy wręcz nienagannej. Jeśli pracownik tę wiarygodność utraci - nawet bez winy umyślnej - to realizacja prawa do restytucji stosunku pracy pozostaje w kolizji z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. W przypadku powoda nie można mówić o postawie odpowiedzialnej, skoro wykazał na tyle znikomą staranność w dbałości o własne sprawy jako pracownik, że przez długi czas nie interesował się wysokością swego wynagrodzenia oraz tytułami potrąceń, a to stawia go w złym świetle jako osobę wybraną do ochrony interesów pracowniczych. Sąd Okręgowy, mając na uwadze szczególne okoliczności sprawy, uznał w konsekwencji, że klauzula zawarta w art. 8 k.p. w stosunku do powoda została przez Sąd Rejonowy zastosowana prawidłowo.

Od wyroku Sądu Okręgowego powód wniósł skargę kasacyjną w części oddalającej jego apelację, zarzucając naruszenie art. 13 ustawy o społecznej inspekcji pracy, art. 45 § 3 k.p. w związku z art. 56 § 2 k.p., art. 57 § 2 k.p. oraz art. 8 k.p. W uzasadnieniu skargi powód wywodził w szczególności, że w sprawie nie było podstaw do zastosowania przez Sądy obu instancji klauzuli generalnej zawartej w art. 8 k.p. i dlatego niewłaściwe było zasądzenie odszkodowania zamiast uwzględnienia roszczeń o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy. W ocenie powoda, pozostawanie we wspólności majątkowej małżeńskiej może mieć znaczenie dla jego odpowiedzialności za dług z tytułu zaciągniętej przez żonę pożyczki, ale nie może być "źródłem odpowiedzialności powoda na gruncie prawa pracy w zakresie jego zatrudnienia". Skoro Sąd odwoławczy wykluczył przypisanie powodowi, zarówno samego czynu, jak i świadomego w nim udziału, przez co powodowi nie można przypisać naganności postępowania, to „przy konsekwentnym rozumowaniu” nie można zastosować klauzuli generalnej z art. 8 k.p. Skarżący zarzucił Sądom obu instancji całkowite pominięcie braku minimalnej staranności pozwanego pracodawcy w zakresie prowadzenia i nadzoru nad działalnością socjalną, przez co doszło do

zachwiania równowagi między brakiem wymagania profesjonalizmu od pracodawcy, a wymaganiem go od pracownika, z powołaniem na pełnioną funkcję społecznego inspektora pracy. Jest to „swoista niekonsekwencja” skoro z jednej strony powodowi odmówiono ochrony jako społecznemu inspektorowi pracy, a z drugiej strony piastowanie tej funkcji stało się podstawą zastosowania art. 8 k.p., mimo że żona powoda pobrała pożyczkę znacznie wcześniej niż w dniu wyboru powoda. To, że rozwiązanie umowy o pracę nie było związane z działalnością powoda jako społecznego inspektora pracy również nie może wpływać na możliwość zastosowania art. 8 k.p. Z tego względu odmowa przywrócenia powoda do pracy - mimo oczyszczenia go w procesie karnym z zarzutów - jest „zupełnie niezrozumiała”. Przywrócenie do pracy ma dla powoda ogromne znaczenie, zarówno z punktu widzenia satysfakcji moralnej, jak i z uwagi na możliwość zaliczenia okresu pozostawania bez pracy do okresu zatrudnienia dla celów emerytalnych, bowiem wskazany w świadectwie pracy sposób rozwiązania stosunku pracy uniemożliwił powodowi podjęcie zatrudnienia. W kwestii wykładni art. 13 ustawy o społecznej inspekcji pracy skarżący wywiódł, że nie można traktować ochrony społecznego inspektora pracy jako pochodnej od ochrony związkowej ani jako korzystania z obrony związku, a tym bardziej nie można dopuszczać - w drodze interpretacji - do negowania ochrony społecznego inspektora pracy, gdy nie jest członkiem związku zawodowego. Przy takiej interpretacji inspektor niebędący członkiem związku pozbawiony byłby jakiegokolwiek ochrony, zarówno związanej z pełnioną funkcją, jak i przynależnością związkową. Takiej wykładni nie można wyprowadzić z literalnego brzmienia przepisu i pozostaje ona w rażącej sprzeczności z ochronnym celem normy prawnej zawartej w tym przepisie. Nie można także przyjmować, że społeczny inspektor pracy powinien zwrócić się do któregoś związku o ochronę. Dlatego należy uznać, że w sytuacji, gdy społeczny inspektor pracy nie jest członkiem związku zawodowego, to w ogóle nie można z nim rozwiązać umowy o pracę, z uwagi na brak właściwego podmiotu do wyrażenia zgody. Możliwa jest też interpretacja, że za właściwe do wyrażenia zgody należy uznać łącznie organy wszystkich organizacji związkowych. Ta druga opcja konsekwentnie prezentowana w procesie przez powoda opiera się na wykładni językowej wspartej wykładnią systemową (spójność aktu prawnego) oraz

wykładnią celowościową (realizacja ochrony w związku z pełnioną funkcją, a nie przynależnością związkową). W niniejszej sprawie pracodawca nie uzyskał zgody zakładowych organizacji związkowych na rozwiązanie umowy o pracę z powodem, co w świetle art. 13 ustawy o społecznej inspekcji pracy, powoduje wadliwość oświadczenia pozwanej o rozwiązaniu umowy o pracę.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez przywrócenie powoda do pracy i zasądzenie na jego rzecz wynagrodzenia za cały okres pozostawania bez pracy w przypadku podjęcia pracy w wyniku przywrócenia do niej oraz kwoty 7.067,55 zł z tytułu nagrody jubileuszowej i kwoty 8.783,94 zł z tytułu dodatkowego wynagrodzenia rocznego za lata 2003-2006, a także o zasądzenie na rzecz pełnomocnika powoda kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, względnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia, które wyznaczają podstawy kasacyjne skonkretyzowane zarzutami oraz ich uzasadnieniem (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Skarżący nie powołał w skardze żadnych zarzutów odnoszących się wprost do roszczeń o zapłatę nagrody jubileuszowej za 40 lat pracy i dodatkowego wynagrodzenia rocznego za lata 2003-2006. Nie przedstawił też żadnych konstrukcji prawnych (nie powołał żadnych przepisów), z których można by wyprowadzić takie roszczenia (jak się można domyślać w przypadku uwzględnienia roszczenia o przywrócenie do pracy i zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy). Stąd też wyrok Sądu drugiej instancji w tej części, w jakiej oddała apelację powoda skierowaną przeciwko oddaleniu powództwa co do tych roszczeń, nie poddaje się w ogóle kontroli kasacyjnej i nie może być wzruszony.

W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Według ustaleń faktycznych przyjętych przez Sąd drugiej instancji powód nie popełnił czynu wskazanego przez pracodawcę jako przyczyna rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Dlatego powodowi w ogóle nie

można zarzucić, że w sposób ciężki naruszył obowiązki pracownicze i już z tej przyczyny przysługują mu roszczenia przewidziane w art. 56 § 1 k.p. W tej sytuacji zgłoszony w skardze kasacyjnej zarzut obrazy art. 13 ustawy o społecznej inspekcji pracy nie ma większego (istotnego) znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu. Wskazany przez skarżącego problem wykładni art. 13 ustawy o społecznej inspekcji pracy, dotyczący zasad ochrony trwałości stosunku pracy społecznego inspektora pracy, który nie jest członkiem żadnej zakładowej organizacji związkowej i do żadnej z nich nie zwrócił się o ochronę jego praw pracowniczych, stanowi niewątpliwie istotne zagadnienie prawne. Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy o społecznej inspekcji pracy, pracodawca nie może wypowiedzieć ani rozwiązać umowy o pracę z pracownikiem pełniącym funkcję społecznego inspektora pracy w czasie trwania mandatu oraz w okresie roku po jego wygaśnięciu, chyba że zachodzą przyczyny uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia. W takim wypadku rozwiązanie umowy o pracę może nastąpić po uprzednim uzyskaniu zgody statutowo właściwego organu zakładowej organizacji związkowej. W opisanej sytuacji można bronić różnych poglądów. Trzy rodzaje wykładni zostały przedstawione w sprawie. Sądy obu instancji uznały, że pracodawca w ogóle nie musi uzyskać zgody statutowo właściwego organu żadnej zakładowej organizacji związkowej (por. W. Sanetra: Ustawa o społecznej inspekcji pracy z komentarzem [w:] Prawo pracy, Warszawa 1997-2005 - art. 13). Powód natomiast uważa, że w takiej sytuacji w ogóle nie można rozwiązać umowy o pracę, a preferuje wykładnię, że pracodawca ma obowiązek uzyskać zgodę wszystkich zakładowych organizacji związkowych (ich statutowo właściwych organów). Jednakże należy uznać, że wskazany problem prawny pojawia się dopiero wówczas, gdy w konkretnych okolicznościach zachodzą przyczyny uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Tymczasem z wiążących w postępowaniu kasacyjnym ustaleń Sądu drugiej instancji wynika, że żadna z przyczyn uzasadniających rozwiązanie z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia z jego winy (art. 52 k.p.) w stanie faktycznym sprawy nie wystąpiła. Dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest więc niezbędne rozwiązanie przedstawionego problemu. Wystarczające jest stwierdzenie, że z punktu widzenia procedury rozwiązania umowy o pracę z powodem pracodawcy nie można zarzucić wyraźnie

widocznego (jednoznacznego) naruszenia przepisów. Pracodawca wystąpił do wszystkich zakładowych organizacji związkowych z informacją o zamiarze rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w następstwie przedłożenia przez niego podrobionych dokumentów w celu uzyskania pożyczki z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. W odpowiedzi oba związki zawodowe udzieliły odpowiedzi, że powód nie jest ich członkiem i nie zwracał się do nich o obronę praw pracowniczych. Powód przy tym w rzeczywistości nie był członkiem żadnej organizacji związkowej i do żadnego związku nie zwracał się o obronę jego praw. W tej sytuacji pracodawca uznał, że nie musi uzyskać zgody (uprzedniej i pozytywnej) żadnej organizacji zakładowej, taka wykładnia jest możliwa i dlatego nie można tego ocenić jako wyraźnego naruszenia przepisów.

Sądy obu instancji nie stosowały art. 45 § 2 k.p., a oparły rozstrzygnięcia na podstawie art. 477¹ k.p.c. w związku z art. 8 k.p. Na takiej podstawie prawnej sąd może zasądzić odszkodowanie zamiast roszczenia o przywrócenie do pracy (art. 56 k.p.) zgłoszonego przez pracownika objętego szczególną ochroną przed rozwiązaniem stosunku pracy, jeżeli to wybrane roszczenie jest nieuzasadnione ze względu na sprzeczność ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (por. choćby wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 1997 r., I PKN 23/97, OSNAPIUS 1997 nr 21, poz. 419). Dlatego zarzuty dotyczące obrazy art. 57 § 2 i art. 45 § 3 w związku z art. 56 § 2 k.p. również nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a w każdym razie podlegałyby rozważeniu po uznaniu zasadności naruszenia art. 8 k.p.

W konsekwencji podstawowy zarzut skargi podlegający ocenie Sądu Najwyższego dotyczy naruszenia art. 8 k.p., na którym Sądy obydwu instancji oparły rozstrzygnięcie sporu. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, chociaż nieuwzględnienie na podstawie art. 8 k.p. roszczenia o przywrócenie do pracy (także pracownika podlegającego szczególnej ochronie przed rozwiązaniem z nim stosunku pracy), gdy rozwiązanie to naruszało prawo, może mieć miejsce wyjątkowo, zwłaszcza w razie szczególnie rażącego naruszenia obowiązków pracowniczych lub obowiązujących przepisów prawa (wyrok z dnia 6 kwietnia 2006 r., III PK 12/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 90), to nie pozostaje ono w

sprzeczności z istotą konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego (wyrok z dnia 24 maja 2001 r., I PKN 410/00, OSNP 2003 nr 6, poz. 149). W rozpoznawanej sprawie szczególne znaczenie należy przypisać trafnym wywodom zawartym w uzasadnieniu uchwały z dnia 30 marca 1994 r., I PZP 40/93 (OSNCP 1994 nr 12, poz. 230; OSP 1995 nr 4, poz. 81 z glosą U. Jackowiak). Sąd Najwyższy wywiódł w nim, że praca w większości przypadków wykonywana jest w zespole ludzi i świadczenie jej przez jednego pracownika z istoty rzeczy wpływa na sytuację innych osób zatrudnionych w zakładzie pracy. Wpływ ten ma niejednokrotnie wyraźny charakter gospodarczy, ale przede wszystkim chodzi o wzajemne oddziaływanie społeczne pracowników pracujących w tym samym zakładzie. Z tego punktu widzenia przywrócenie pracownika do pracy wywiera wpływ na sytuację całej społeczności pracowników, jest przez nich oceniane i z faktu tego wyprowadzają oni wnioski co do postępowania w przyszłości, swego i pracodawcy. Nie można zatem dopuścić, aby przywrócenie pracownika do pracy powodowało obniżenie morale pracowników lub budziło zgorszenie. Nie takie bowiem jest społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa powrotu do pracy. Trzeba bowiem mieć na względzie, że celem roszczenia o przywrócenie do pracy (jego społeczno-gospodarczej roli) jest reintegracja pracownika ze środowiskiem pracy, ale przy założeniu, iż nie prowadzi on działalności, która jest sprzeczna z celami stosunku pracy, a więc przyczynami (interesami) leżącymi po stronie pracodawcy, jak i pracownika, dla których ustawodawca powołuje do życia tego typu stosunek (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 1995 r., I PRN 26/95, OSNAPiUS 1995 nr 23, poz. 289). Jeżeli skorzystanie z prawa przywrócenia do pracy ma pozostawać w kolizji z tak rozumianym celem stosunku pracy, to za trafną należy uznać ocenę, iż żądanie realizacji tego prawa jest w takim przypadku sprzeczne z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Przy takim założeniu nie ma przy tym większego znaczenia stopień winy, jaki można przypisać zachowaniu pracownika, choć nie jest on zupełnie bez znaczenia dla ostatecznej oceny konkretnego stanu faktycznego. Ocena sprzeczności czynienia użytku z prawa z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem ma bowiem charakter obiektywny, w tym sensie, iż przepis art. 8 k.p. nie uzależnia jej od istnienia winy, a także od jej stopnia.

Odnosząc powyższe uwagi do okoliczności przedmiotowej sprawy, stwierdzić należy, że oparcie rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy (w ślad za Sądem Rejonowym) na podstawie prawnej wynikającej z art. 8 k.p. było prawidłowe i zostało trafnie uzasadnione. Sąd Okręgowy szczegółowo wyjaśnił, dlaczego należało roszczenie powoda o przywrócenie do pracy uznać za sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa (w wyżej wskazanym rozumieniu). Sąd Okręgowy powołał się w tym względzie na wyjątkowe, "nietypowe okoliczności" sprawy, do których trafnie zaliczył: 1) pozostawanie przez pracodawcę w uzasadnionym przekonaniu, że podpis na wniosku o pożyczkę, jak i na egzemplarzu umowy, złożył własnoręcznie powód, 2) pozyskanie środków z pożyczki (pochodzących przecież z przestępstwa) do majątku powoda (objętego wspólnością majątkową małżeńską), 3) dezaprobatę wśród załogi, jaka mogłaby powstać wskutek przywrócenia powoda do pracy, 4) utratę wiarygodności przez powoda spowodowaną niewykazaniem przez niego - choćby w stopniu minimalnym - staranności w dbałości o własne interesy jako pracownika. Słusznie Sąd odwoławczy zwrócił uwagę na to, że od powoda - z racji pełnionej przez niego funkcji społecznego inspektora pracy - należało wymagać więcej niż od przeciętnego pracownika. Skoro Sąd drugiej instancji szczegółowo wskazał, dlaczego w ustalonych (wyjątkowych) okolicznościach faktycznych, roszczenie powoda o przywrócenie do pracy i o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy jest przejawem nadużycia prawa podmiotowego z uwagi na sprzeczność z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem, to zarzut „nieuzasadnionego zastosowania" art. 8 k.p. nie jest zasadny.

Z powyższych przyczyn, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. i przyznał od Skarbu Państwa pełnomocnikowi reprezentującemu powoda zwrot kosztów pomocy prawnej na podstawie § 2 ust. 3 i § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz. 1349 ze zm.).

/tp/